Zwycięzca śmierci



Strach, niepewność, obawa przed tym, co przyniosą kolejne dni. Te uczucia mogą dziś towarzyszyć wielu ludziom na świecie w ich codziennym życiu. Uczucia, które mają oczywiście swoje konkretne podstawy i uzasadnienie. Ale nie tylko dziś są one przeżywane przez wielu uczniów Chrystusa rozsianych po całym globie. Kiedy pomyślimy o tym, co przeżywali apostołowie, to możemy po głębokim namyśle dojść do wniosku, że im również nieobcy był strach, niepewność i obawa przed przyszłością. Jezus Chrystus, ich Mistrz i Nauczyciel, zostaje podstępnie wydany w ręce faryzeuszy, którzy organizują mu proces sądowy, będący w zasadzie farsą i zaprzeczeniem prawdziwej sprawiedliwości. W końcu postanawiają do swoich niecnych celów wykorzystać namiestnika rzymskiego, Poncjusza Piłata. Kiedy Piłat nie dostrzega winy w Jezusie, przymuszają go do wydania hańbiącego wyroku, a oszalały z żądzy zemsty tłum, za namową faryzeuszy i uczonych w Piśmie, krzyczy: ,,Krew jego na nas i na dzieci nasz?. Jak straszne to słowa. Żydzi, którzy odrzucili Jezusa, zapowiadanego Mesjasza, dobrowolnie wydają

go na śmierć krzyżową. Nasz Zbawca zostaje wydany na ubiczowanie. Bezlitośni kaci uderzają jego święte ciało. Tryska krew, krew nowego życia, ofiara nowego przymierza pomiędzy Bogiem a światem. Zatrwożona ziemi milczy, bo dochodzi do rzeczy niebywałej ? stworzenie podnosi swoją rękę na Stwórcę. Stworzenie ośmiela się ubiczować żywego Boga, napluć na Jego twarz, na głowę włożyć mu cierniową koronę a potem…. potem przybić Go do krzyża. Jak echo brzmią słowa wypowiedziane przez Jahwe wieki temu:,, Jestem , który jestem?. Słowa wypowiedziane do narodu wybranego. Ale naród wybrany sprzeniewierza się Słowu Bożemu. Kiedy to Słowo przychodzi na świat, przybija je do belki krzyża. Nie wszyscy chcą jednak śmierci Chrystusa. Są przecież jeszcze uczniowie, ci którzy podążali za Jezusem. Co muszą wtedy czuć? Jak wielka towarzyszy im bezsilność. Być może wielu z nich spodziewało się, że Mesjasz utworzy na ziemi nowe królestwo Izraela, wygna najeźdźców i będzie rządził całym światem, niczym doskonały monarcha. A uczniowie będą jego strażą przyboczną, jego doradcami, tymi, na których zstąpi chwała i zaszczyty. Tymczasem Jezus ogłasza inne królestwo, Królestwo Niebieskie. Pan nasz króluje nie ze złotego tronu z berłem w dłoni i w koronie na głowie. Króluje z wysokości krzyża a jego dłonie są przebite z powodu naszych grzechów. W postawie uczniów widać wyraźnie, że są rozczarowani takim obrotem sprawy. Kiedy zmartwychwstały Chrystus spotyka ich na drodze do Emaus mówią otwarcie, że ich Nauczyciel ich zawiódł: ,,A myśmy się spodziewali, że on właśnie miał wyzwolić Izraela.? Pomimo tylu chwil spędzonych z Jezusem, pomimo wysłuchaniu tak wielu przypowieści, pomimo przebywania tak blisko Boga Żywego, oczy uczniów są niejako na uwięzi. Nie chcą dopuścić do siebie myśli, że królestwo Mesjasza nie jest z tego świata, że śmierć Jezusa na krzyżu to nie dowód przegranej, ale zwycięstwo nad śmiercią. Uczniowie nie chcą zrozumieć, że pusty grób nie jest powodem do lęku i niepewności, ale do radości i do wyśpiewywania Bogu radosnego Alleluja. Alleluja, radujmy się, bo nasz Pan zmartwychwstał. Alleluja, radujmy się, bo zwyciężył śmierć i szatana, głównego sprawcę grzechu.

Alleluja, radujmy się, bo śmierć nie jest już końcem ludzkiego życia, ale jego nowym początkiem. Alleluja, radujmy się, pomimo tego, co przeżywa dziś cały świat, pomimo niepewności, strachu i obawy przed tym co przyniosą kolejne dni. Alleluja, radujmy się, bo Pan nasz Jezus Chrystus żyje i jest z nami aż do skończenia świata. **[wikary]**

Błogosławieństwo stołu przed uroczystym posiłkiem



Błogosławieństwo stołu przed uroczystym posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi:
Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.

Wszyscy odpowiadają:
Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst Pisma Świętego.

1 Tes 5, 16-18:*Zawsze się radujcie.*
Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan.

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W Każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Albo:

Mt 6, 31 ab.32b-33:*Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść?*
Bracia i siostry, posłuchajmy słów Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: ?Nie troszczcie się zbytnio i nie mówicie: co będziemy jeść? co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane?.

Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi:

Módlmy się.
Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: **Amen.**

Wielkanocna radość



Tradycyjne życzenia *Wesołych Świąt* w tych nowych okolicznościach wydają się być trochę niestosowne. Ale święta nie muszą koniecznie być wesołe, ważne by były *radosne.*

A to już jest możliwe, bo mimo tej trudnej i niepewnej rzeczywistości, jest pewne, że Pan Jezus żyje, że prawdziwie zmartwychwstał. A to jest właściwy powód naszej radości. W różnych okolicznościach przychodziło ludziom przeżywać Wielkanoc. Te, które przeżywamy obecnie są zupełnie zaskakujące; my dopiero uczymy się je przeżywać, z dnia na dzień, i nie wiemy jeszcze jak długo to potrwa, kiedy to się skończy. Ale nie warto biernie czekać. Teraz trzeba świętować i żyć, i obudzić w sobie, w swoim sercu, *radość* ze

zmartwychwstania Pana Jezusa. Warto wspominać te święta, gdy szło się na Triduum Paschalne, a potem na Rezurekcję. Potem w domu, wspólne świąteczne śniadanie, świąteczne spotkania z bliskimi. Teraz zupełnie inaczej, wręcz absurdalnie inaczej. Jednak świątecznie, wielkanocnie, rodzinnie, cieszmy się tym, że jesteśmy razem, że udaje nam się ze sobą wytrzymać, że jesteśmy zdrowi i cali. *Tam, gdzie panuje miłość tam również jest radość*. Tegoroczna Wielkanoc niech budzi dojrzałą radość w naszym sercu, choć bez kościoła, bez pięknej liturgii, jednak w radości ze zmartwychwstania Chrystusa. Zmartwychwstanie to nie wesoły żart Pana Boga, to powód do wielkiej radości. *Radujcie się zawsze w Panu* – pisze św. Paweł. **Kochani, tej radości Wam wszystkim życzymy.** Brakuje nam Was, codziennie za Was się modlimy, o Was myślimy. Niech Pan Jezus zmartwychwstały da nam w sercu usłyszeć głos: *Nie lękajcie się, pokój wam. Jestem z wami.* I trzymajcie się, trzymajmy się razem, niech mocny sznur różańcowy pomoże nam to przetrwać, z Maryją. **[prob.]**

Radosnego Alleluja ? mimo wszystko

życzą: ks. proboszcz Piotr i ks. Michał

Wielki Tydzień



1. Od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy Msze święte poranne odprawiane będą o 8.00.

Dzisiaj, zamiast tradycyjnych ogłoszeń duszpasterskich podajemy najważniejsze wyjątki zawarte w Dekretach Księdza Biskupa Andrzeja, dotyczące Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy (całość jest do wglądu na naszej stronie internetowej, a także diecezji opolskiej).

2. Do Wielkiej Środy włącznie **w liturgii, poza celebransem i usługującymi, może brać udział nie więcej niż pięciu wiernych.**

3. Od Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek do obrzędów Wigilii Paschalnej włącznie czynności liturgiczne należy sprawować bez udziału ludu. Poza celebransem może w nich uczestniczyć nie więcej niż pięciu usługujących, którzy mają być pełnoletni. **W czasie obrzędów kościół powinien pozostawać zamknięty.**

4. W dniach Triduum Paschalnego spowiedź możliwa jest jedynie po wcześniejszym telefonicznym umówieniu.

Zachęcamy parafian do Aktu żalu doskonałego. Treść tego Aktu znajduje się na ostatniej stronie Listu, także na stronie internetowej parafii, także diecezji opolskiej. Są też wyłożone w gablotce, w przedsionku kościoła. Przeżycie tego

Żalu w ciszy, poprzedzone żarliwą modlitwą do Ducha Świętego, na pewno przyniesie naszej duszy pokój i doświadczenie Bożego miłosierdzia. Niech Maryja, Matka miłosierdzia, poprowadzi nas taką drogą pokuty do szeroko dla nas otwartego Serca Pana Jezusa. **Warto też pomyśleć o naszym wcześniejszym korzystaniu z sakramentu pokuty.**

5. Nasz kościół cały dzień jest otwarty. **Serdeczne podziękowanie** dla tych osób, które w ciągu minionego tygodnia z tej możliwości korzystały i **odwiedzały Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Pan Jezus wciąż żyje i jest obecny pośród nas. Możemy nawiedzać kościół również w Wielkim Tygodniu,** z wyjątkiem pór obrzędów liturgicznych, wymienionych wyżej.

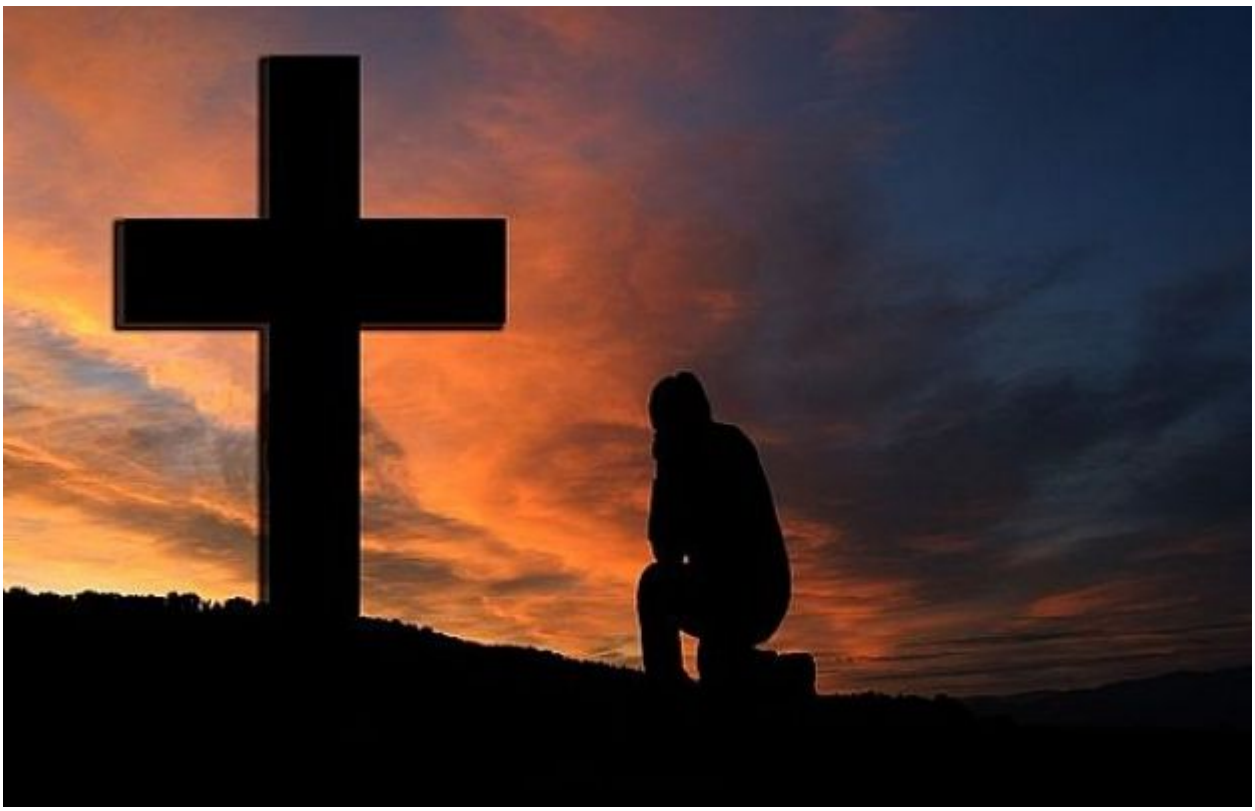
6. W **Wielką Sobotę** adoracja w Bożym Grobie jest przewidziana **od g. 7.00 do 17.00**. Z powodu obostrzeń wg których **w kościele może przebywać nie więcej niż 5 osób jednocześnie, przygotowaliśmy listę, na którą można się wpisywać, by uniknąć komplikacji. Lista znajduje się przy wejściu do kościoła.**

7. Wraz z Księdzem Biskupem gorąco zachęcamy wszystkich wiernych do wytężonej modlitwy osobistej, w rodzinie, także do duchowego uczestnictwa w liturgii Wielkich Dni poprzez liczne transmisje radiowe i telewizyjne oraz trud przeżycia osobistego **Aktu żalu doskonałego**, który Kościół teraz nam ofiaruje. Polecamy również do częstego odmawiania **Aktu zawierzenia**, przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II.

8. Wszystkim Parafianom i Gościom życzymy pogody ducha w tym trudnym czasie. Nie traćmy ducha; niech modlitwa podtrzymuje nas w dobrej nadziei. Bądźmy dobrzy dla siebie; niech naszą jałmużną wielkopostną będzie dar dobrego słowa i wzajemna wyrozumiałość teraz, kiedy jesteśmy ?skazani? na bycie z sobą i na dar wzajemnej miłości. My, **Wasi Duszpasterze**, codziennie za Was się modlimy o dar wytrwałości i owocnej Paschy czyli przejścia przez ten trudny czas próby. Pokornie też błagamy o Waszą modlitwę za nas? Bóg zapłać za napływające ciepłe słowa

otuchy i pamięci. Pozdrawiamy Wasze Rodziny, a szczególnie dzieci i osoby chore. **Jezu, ufam Tobie.**

Akt żalu doskonałego



Zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego żal za grzechy zajmuje wśród aktów penitenta pierwsze miejsce (KKK 1450). Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że ?żal doskonały?, określany jako ?żal z miłości?, to żal, który wypływa z miłości do Boga. Taki żal ?odpuszcza grzechy powszednie? i ?przynosi przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe? (KKK 1452).

Zamieszczony poniżej schemat stanowi jedynie propozycję mogącą pomóc we wzbudzeniu aktu żalu doskonałego. Zarówno teksty jak i postawy ciała należy dostosować do swoich możliwości, gdyż istotą wzbudzenia aktu żalu doskonałego jest wewnętrzne

usposobienie. Zachęca się, by ustawić krzyż w godnym miejscu np.: na stole, jeśli to możliwe można zapalić przy nim świece.

Przebieg:

1. Wykonanie znaku krzyża wraz z wymówieniem formuły:
?W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen?.

2. Odczytanie wybranego fragmentu z Pisma Świętego ? jeśli możliwe ? **stojąc.**

Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 18, 9-14)

Jezus powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ?Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam;. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony?.

(Inne propozycje tekstów: Mk 12, 28-34; Łk 15, 11-32)

3. Następnie można odmówić:
Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy jedyny, prawdziwy.
Wierzę w coś objawił Boże,
Twe słowo mylić nie może.

Ufam, Tobie, boś Ty wierny,
Wszechmocny i miłosierny;
Dasz mi grzechów odpuszczenie,
Łaskę i wieczne zbawienie.
Boże, choć Cię nie pojmuję,

Jednak nad wszystko miłuję.
Nad wszystko, co jest stworzone,
Boś Ty dobro nieskończone.
A jako samego siebie,
Wszystkich miłuję dla Ciebie.
Ach, żałuję za me złości
Jedynie dla Twej miłości.
Bądź miłościw mnie grzesznemu,
Do poprawy dążącemu

4. Następuje rachunek sumienia ? w ciszy
(Można przyjąć postawę siedzącą lub klęczącą)

5. WZBUDZENIE ŻALU DOSKONAŁEGO ? jeśli możliwe **? stojąc lub klęcząc.**

6. Chwila ciszy

7. Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam, bracia i siostry, że bardzo zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto błagam Najświętszą Maryję zawsze dziewicę wszystkich Aniołów i Świętych i Was, bracia i siostry, o modlitwę za mnie do Pana Boga naszego.

8. Prośby

– Proszę Cię, Panie, abyś dał mi łaskę prawdziwej pokuty.
– Proszę Cię, Panie, abyś udzielił mi przebaczenia i darował karę za grzechy.
– Proszę Cię, Panie, aby Twoje dzieci, które przez grzech oddaliły się od świętego Kościoła, po otrzymaniu przebaczenia znowu do niego wróciły.

9. Odmówienie modlitwy Pańskiej: Ojcze nasz?

10. Na zakończenie można odmówić fragment z Psalmu: *Psalm 51, 3-9*

Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest, przed Tobą.

Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku
i prawy w swoim sądzie.
Oto urodziłem się obciążony winą
i jako grzesznika poczęła mnie matka.

A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajemnic mądrości.
Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty,
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję (?).

(Podczas wymawiania poniższych słów od ?Chwała Ojcu?? można wykonać znak krzyża albo głęboki skłon w stronę krzyża).

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu,
jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen

---

Wjazd do Jerozolimy



W tych dniach dla wielu z nas jedynym kontaktem ze światem zewnętrznym jest patrzenie przez okno. Też często staję przed oknem. Tak wiele się zmieniło. I pomyślałem sobie, że normalnie o tej porze, przed świętami, byliśmy już nimi mocno zmęczeni; myciem okien, sprawunkami, przepełnionymi sklepami, kompletowaniem upominków świątecznych. I jeszcze do spowiedzi, na Drogę Krzyżową, na chwilę adoracji, jeśli był czas. Wtedy to przygotowanie do Wielkanocy było trochę podobne do dzisiejszego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy; tłumy ludzi, bliżej albo dalej Pana Jezusa, tradycyjne *hosanna*, obcinanie gałązek, wielkie poruszenie w całym mieście. Tegoroczny wjazd do Jerozolimy, przygotowanie do świąt, ma zupełnie inny charakter. Wciąż ciężko się do tego przyzwyczaić; do

opustoszałych miast, sklepów. Nawet liturgia jest reglamentowana, bo na Mszy świętej, nawet tej rezurekcyjnej, też może być tylko pięć osób. Aż trudno to sobie wyobrazić. Więc tegoroczny wjazd Pana Jezusa do wielkanocnej Jerozolimy będzie zupełnie inny, ale być może będzie – mimo tych obostrzeń – bardziej osobisty, wewnętrzny, może bardziej autentyczny. Może uda nam się przeżyć tę Wielkanoc bardziej w swoim sercu, wspólnie z rodziną, może w samotności. Kiedy wokół nas toczyć się będzie prawdziwa męka czyli Pasja tak wielu osób zakażonych, ale także ofiarnych lekarzy, pielęgniarek, ludzi podejmujących ważne decyzje. Myślę, że w tym wszystkim męka naszego Pana stanie się nam bliższa, bardziej rzeczywista, ale także Jego chwalebne zmartwychwstanie, czyli Jego powrót do życia, i nasz powrót, nie tylko do normalnego życia, ale również do życia z Bogiem, który dla nas umarł i zmartwychwstał. Niech się tak stanie. **[proboszcz]**

Liturgia Święta w Parafii od 06.04. do 12.04.2020 r.



Poniedziałek 06.04.2020

8:00 Za + brata Joachima w r. śm., rodziców, ++ z pokr. Staisch, Weber i Woszek oraz za dusze w czyśćcu cierpiące.

18:00 Za + ojca Jana Gujda w r. śm., matkę Anielę, teściową Gertrudę Lazinka, dziadków Lazinka i Gujda, ++ z pokr. i za dusze czyśćcowe.

Wtorek 07.04.2020

8:00 Za ++ rodziców Zofię i Alfreda Stefan i za dusze w czyśćcu cierpiące.

18:00 Za ++ rodziców Matyldę i Stefana, brata Heinza, męża Jerzego, ++ z rodzin: Kijowski, Michala i Kokot.

Środa 08.04.2020

8:00 Za ++ rodziców Gertrudę i Alberta Warzecha, teściów Pawła, Annę i Gertrudę Sura, ich rodziców, za ++ Paulinę i Jana Norek oraz o zdrowie i Boże błog. w rodz.

17:00 Za wstaw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla córki Magdaleny Borsuk z ok. 15 r. urodzin i o Boże błogosławieństwo w rodzinie.

Czwartek 09.04.2020 – Wielki Czwartek

18:00 Msza święta dziękczynna za dar Kapłaństwa i Eucharystii, w intencji naszych duszpasterzy, za żyjących i ++ kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii oraz o nowe i święte powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

Piątek 10.04.2020 – Wielki Piątek

Sobota 11.04.2020 – Wielka Sobota

18:00 Za ++ polecanych w wypominkach

Niedziela 12.04.2020 – Wielkanoc – Zmartwychwstanie Pańskie

7:00 Eucharystia Rezurekcyjna: W int. Żyjących i ++ Parafian oraz Gości

8:15 /niem./ Za ++ rodziców Moczko i Wróbel, siostrę Annę, braci Arnolda i Alojzego, szwagra Piotra, za ++ Gertrudę i Tomasza Długosz, wujka Jerzego Moczko i za dusze w czyśćcu cierpiące.

9:00 /św. Anna/Za wstaw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Katarzyny i Pawła Wieczorek z okazji 1 r. małżeństwa.

9:30 Za + Józefa Świerc w r. śm., ++ dziadków i babcie, oraz za żyjących i ++ z rodziny Świerc i Lesz.

11:00 Do Miłosierdzia Bożego za + ojca Andrzeja Mucha w r. śm., matkę Stefanię, ++ z pokr. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

16:00 Za ++ rodziców Agnieszkę i Henryka Kornek, ++ z pokr. Kornek i Woźnica i za dusze w czyśćcu cierpiące.

List Biskupa Opolskiego na V Niedzielę Wielkiego Postu 2020 r.

W szczególnym czasie zmagania się z pandemią biskup Andrzej Czaja kieruje do diecezjan słowo pasterskiej zachęty i pokrzepienia.

Potrzeba nadziei



Któż z nas w tych dniach nie ma nadziei? Wszyscy ją mamy. Oby nadzieja ciągle w nas rosła, jak dziecko poczęte pod sercem matki. Ale czym właściwie ona jest, a czym nie jest? Życie bez nadziei jest niemożliwe, nadzieja jest podstawowym napędem życia. Bez nadziei człowiek właściwie jest jak martwy. Nadzieja jest jak drabina, jest pomostem, który przerzucamy między sobą i jakimś celem. Rozpacz czyli brak nadziei oznacza brak celu, wygasa wola życia, zanikają dążenia, nic się nie chce, nawet nie chce się żyć. Choć te nasze nadzieje są różne, nawet bywają złudne, zawodne. Mam nadzieję, czyli czegoś się

spodziewam, do czegoś dążę, coś planuję, bo coś chcę osiągnąć: dobre wykształcenie, zdrowie, chcę założyć szczęśliwą rodzinę, zbudować dom. I tu rodzi się pytanie, czy nadzieja składa się wyłącznie z realizowania założonych własnych planów. Przecież w naszym życiu przeżywamy porażki, w jednej chwili wszystko można stracić, wszystko zaczyna się walić. I tu dochodzimy do głębszego znaczenia nadziei, która nie jest wyłącznie realizowaniem zamierzonych przez siebie planów. Powiem tak: żeby postawić drabinę, trzeba ją o coś oprzeć, żeby zbudować most, potrzeba drugiego brzegu. W świetle Ewangelii nadzieja nie jest ani drabiną ani budowanym mostem, jest Bogiem, o którego opieram drabinę mojego życia, moich dążeń, jest drugim brzegiem, do którego podążam. Psalmista mówi: *W Panu pokładam moją nadzieję i ufność.* A więc sam Bóg jest moją Nadzieją. Nadzieja jest Osobą. Poeta *Charles Peguy* wkłada w usta Pana Boga takie słowa: *Wiara, która jest mi najmilsza, to nadzieja.* Na cóż nasza wiara, nasze modlitwy, nasze trudy, dążenia, jeśli drabina naszego życia nie jest oparta o Niego, a więc wisi w jakiejś próżni. Po co budować most jeśli na końcu nie ma drugiego brzegu, na którym można go oprzeć. Dzisiaj właśnie takiej nadziei nam potrzeba, w takiej nadziei trzeba nam trwać, i w Niej wytrwać. Z powodu epidemii paradoksalnie zostaliśmy odizolowani od Kościoła, od sakramentów, ale nie od Nadziei. Nawet nie usłyszymy tych cudownych słów Sekwencji Wielkanocnej: *Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja.* W tę Wielkanoc będziemy przeżywać moc tych słów w sercu, w domu. Tego przesłania nie można w żaden sposób zablokować, odizolować. Chrystus – Nadzieja nasza nie jest w kwarantannie, właśnie na Nim, na Jego osobie chcemy oprzeć nasze życie. Właśnie to chcemy w te święta postanowić, abyśmy już nigdy drabiny naszego życia nie opierali na jakiejś próżni, albo tylko na własnej ludzkiej zapobiegliwości. Jemu podoba się najbardziej taka nasza wiara, która jest nadzieją pokładaną codziennie w Panu Bogu, od rana do wieczora. Świat dzisiaj przeżywa wielką, dramatyczną porażkę ponieważ zapomniał o Nadziei człowieka, którą jest Pan Jezus, i zbytnio uwierzył we własne siły.

W Liście, który w Zwiastowanie Pańskie skierowałem do Was, napisałem, *codziennie modlę się za Was, za Wasze Rodziny, polecam Bogu Wasze troski i niepokoje,* **jestem dumny z Waszej nadziei**, *którą nie przestajecie pokładać w Panu Bogu.* Wytrwajcie w tej Nadziei wbrew nawet najgorszym prognozom i przewidywaniom. Szczera modlitwa jest najpiękniejszym aktem naszej nadziei, jaką pokładamy w Panu Jezusie. Nie ustawajmy w modlitwie. Serdecznie Was pozdrawiam i polecam się również Waszej modlitwie. Z kapłańskiego serca błogosławię Wam i Waszym Rodzinom, zwłaszcza wszystkim chorym: *Niech Wam błogosławi, niech Was strzeże i ochrania Bóg wszechmogący, Ojciec, i Syn, i Duch Święty. Siebie i Was powierzam troskliwej opiece Jasnogórskiej Pani – naszej Matce. Z Panem Bogiem.* **Wasz proboszcz Piotr.**

Choroba ta zmierza ku… chwale Bożej



W tych dniach stawiamy wiele pytań, coraz więcej, i jakby coraz bardziej gorączkowo. Kiedy to się skończy, kiedy nastąpi kulminacja, jak się to rozwinie. Pytamy: skąd to właściwie przyszło i kto tak naprawdę za tym stoi, podstęp człowieka, czy natura. Wydaje się, że tymi pytaniami sięgamy coraz głębiej, bo czas się wydłuża, bo tkwiąc w tych czterech ścianach czujemy się zmuszeni do stawiania pytań, których jeszcze niedawno nie stawialiśmy; nie było na to czasu, nie było powodu. Myślę, że te pytania wyzwala w nas Pan Bóg, bo przecież teraz modlimy się o wiele więcej. A miłość Ducha Świętego powoli wiedzie nas w stronę ważnych odpowiedzi. Tak jak w dzisiejszej Ewangelii, kiedy to Marta i Maria wołają Jezusa do swego brata Łazarza, który zachorował, a właściwie już umarł, już cuchnął. Dodajmy jeszcze, że wszystko dzieje się w Betanii, a więc w domu przyjaciół Pana Jezusa, którymi byli: Marta, Maria i Łazarz. Chrystus wezwany do chorego Łazarza, mówi: *Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku*

chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. Tak też się stało, gdy cuchnący już nieboszczyk został przez Jezusa wskrzeszony do życia. Tu naprawdę objawiła się chwała Boża, czyli wielka miłość Pana Jezusa do tych, którzy byli Jego przyjaciółmi. Betania, którą Chrystus zawsze chętnie odwiedzał, teraz naprawdę stała się miejscem Jego chwały, czyli Bożej miłości. Nie wierzmy przepowiedniom i fatalistycznym proroctwom. Wzywajmy jeszcze żarliwiej Pana Jezusa, zapraszajmy Go do swoich domów, jak Marta i Maria. Wytrwajmy w przyjaźni z Bogiem. **[prob.]**